

UZASADNIENIE

A. P. została oskarżona o to, że w dniu 3 grudnia 2015 roku w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym do chwili obecnej sprawcą, a następnie wykorzystując nieuwagę J. G., dokonała zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci pieniędzy w kwocie łącznej 3000 zł na szkodę tej pokrzywdzonej, przy czym powyższego czynu dopuściła się będąc uprzednio skazaną za podobne przestępstwo umyślne i w ciągu pięciu lat od odbycia za nie kary pozbawienia wolności w wymiarze co najmniej 6 miesięcy, tj. o czyn z art. 278 §1 kk w zw. z art. 64 §1 kk.

Wyrokiem z dnia 15 listopada 2016 r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt IV K 307/16, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi:

1) uznał oskarżoną A. P. za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 278 §1 kk w zw. z art. 64 §1 kk, i za to, na podstawie art. 278 §1 kk wymierzył jej karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

2) na podstawie art. 46 §1 kk orzekł wobec oskarżonej obowiązek naprawienia w całości wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez zapłatę kwoty 3.000 zł na rzecz J. G.;

3) zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 zł tytułem opłaty od skazania oraz kwotę 390 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonej zaskarżając go w całości i zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a polegający na przyjęciu winy oskarżonej, w sytuacji gdy treść jej wyjaśnień oraz wadliwość okazania pokrzywdzonej wizerunku czterech kobiet, w tym oskarżonej, na taki pogląd nie zezwalały, jak również naruszenie art. 5 § 2 kpk poprzez zinterpretowanie powstałych w sprawie wątpliwości co do rozpoznania przez pokrzywdzoną oskarżonej w trakcie okazania wizerunku, na niekorzyść oskarżonej.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od przypisanego jej przestępstwa.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że przy przeprowadzaniu okazania wizerunku wykorzystano nieaktualne zdjęcie oskarżonej, a nadto, że wizerunki pozostałych trzech kobiet okazanych pokrzywdzonej w toku postępowania przygotowawczego znacząco różniły się od wizerunku oskarżonej. W ocenie apelującego były to bowiem kobiety młode, zaś oskarżona miała od nich znacząco odbiegać wiekiem, i w tym też zakresie jako jedyna odpowiadała osobie zapamiętanej przez pokrzywdzoną, co mogło wywołać u niej błędne przekonanie, że to właśnie oskarżona była w jej mieszkaniu w dniu 3 grudnia 2015 r. Z powyższego wynika zdaniem skarżącego nadto, że w sprawie istnieją nieusunięte wątpliwości co do faktu udziału oskarżonej w przedmiotowym przestępstwie, które miały zostać przez sąd a quo zinterpretowane na niekorzyść oskarżonej, a więc z naruszeniem dyrektywy art. 5 § 2 kpk.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Apelacja jest bezzasadna, albowiem podniesione w niej zarzuty okazały się być nietrafne, i jako takie nie mogły odnieść zamierzonego skutku.

Sąd pierwszej instancji w sposób kompletny zebrał materiał dowodowy, wnikliwie go rozważył, a stanowisko swoje wyczerpująco uzasadnił. Dokonana ocena dowodów poprzedzona została ujawnieniem na rozprawie głównej całości okoliczności mogących mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia i poczyniona z uwzględnieniem zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, prowadząc do ustaleń nie obarczonych błędem. Jest to ocena swobodna i podlega ochronie przewidzianej w art. 7 kpk.

Tok rozumowania przedstawiony w pisemnych motywach wyroku jest czytelny, logiczny, a wywiedzione wnioski oparte zostały w całości na wynikających z materiału dowodowego przesłankach.

Sprawstwo i charakter działania oskarżonej w zakresie przypisanego jej przestępstwa, wykazane zostały przeprowadzonymi w toku całości postępowania dowodami, zaś dokonana ocena została dokonana w sposób wszechstronny i nie naruszający zasad obiektywizmu i bezstronności.

Sąd pierwszej instancji wyczerpująco ustosunkował się do wyjaśnień oskarżonej, jak również do osobowych i pozaosobowych źródeł dowodowych (i wynikających zeń okoliczności wskazujących na sprawstwo) wypowiadając się co do stopnia ich wiarygodności, przy czym nie ma potrzeby ponownego przytaczania w całości prezentowanych argumentów.

W kontekście stawianego w apelacji zarzutu błędnego ustalenia stanu faktycznego i rzekomych wątpliwości związanych z prawidłowością przeprowadzenia dowodu z okazania wizerunku w toku postępowania przygotowawczego stwierdzić należy, iż sąd w sposób szczegółowo rozważył wiarygodność przedmiotowego dowodu, a swoje wnioski należycie i merytorycznie umotywował, nie naruszając przy tym zasad logiki ani doświadczenia życiowego, a przede wszystkim nie wyraził żadnych wątpliwości co do poczynionych na jego podstawie ustaleń.

W tym miejscu podniesienia wymaga, iż sąd I instancji słusznie podniósł, że już w toku pierwszego przesłuchania w charakterze świadka, w dniu 10 grudnia 2015 r. (a więc przed przeprowadzeniem okazania wizerunku), pokrzywdzona dosyć szczegółowo opisała wygląd oskarżonej, odpowiadający rzeczywistości. Pokrzywdzona nadto rozpoznała oskarżoną nie tylko podczas okazania wizerunku, lecz również podczas okazania osoby w dniu 3 lutego 2016 r., jak też jednoznacznie wskazała na oskarżoną, jako sprawczynię, w toku przesłuchania na rozprawie głównej. Podkreślenia przy tym wymaga, że za każdym razem pokrzywdzona nie wyrażała najmniejszych nawet wątpliwości co do prawidłowości identyfikacji oskarżonej, jako jednej z osób które weszły do jej mieszkania w dniu 3 grudnia 2015 r., popierając jednocześnie swoje twierdzenia wskazaniem konkretnych, charakterystycznych cech jej wyglądu, które umożliwiły rozpoznanie.

Nie uszło również uwadze sądu I instancji, że pomimo okazywania pokrzywdzonej innych jeszcze tablic poglądowych, ta nie była w stanie rozpoznać drugiej z osób, która weszła do jej mieszkania wspólnie z oskarżoną. W sposób zatem w pełni umotywowany i wynikający z zasad doświadczenia życiowego sąd przyjął, iż pokrzywdzona starała się zachować pełen obiektywizm i nie miała zamiaru bezpodstawnie wskazywać jako sprawcę czynu jakąkolwiek osobę, a już tym bardziej nie miała powodu by pomawiać oskarżoną, która była dla niej osobą obcą, i z którą nie pozostawała w żadnym konflikcie.

W tych warunkach, biorąc pod uwagę wszystkie opisane wyżej okoliczności, nie można czynić zasadnie sądowi I instancji zarzutu, iż poczynił w omawianym zakresie błędne ustalenia faktyczne. Spójność wskazanych elementów, w kontekście wymowy ich całości i w powiązaniu z treścią zeznań samej pokrzywdzonej, składanych zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i na rozprawie głównej, jawi się w sposób dość oczywisty, pozwalając na przyjęcie sprawstwa oskarżonej. Zarzuty stawiane przez skarżącego uznać należy za chybione, skoro pokrzywdzona nie miała najmniejszych nawet wątpliwości przy wskazaniu oskarżonej, zarówno w toku okazania wizerunku, jak i osoby, a nadto wskazanie to nie było gołosłowne, lecz poparte wymienieniem konkretnych cech charakterystycznych wyglądu oskarżonej, umożliwiających jej identyfikację i korespondujących z treścią uprzednio składanych zeznań.

W tym stanie rzeczy wykluczyć należy możliwość błędnego rozpoznania oskarżonej w toku pierwszego okazania wizerunku z uwagi na rzekome nieprawidłowości wskazywane przez skarżącego.

W tym też zakresie proces dochodzenia sądu rejonowego do przedstawionych wniosków w pełni znajduje oparcie w zgromadzonych dowodach, respektując jednocześnie ustawowe kryteria ich oceny, nie naruszając zasad logiki i doświadczenia życiowego, a więc spełniających wymogi wyrażone w art. 7 kpk.

Oskarżona nie przyznała się do winy, a w składanych wyjaśnieniach konsekwentnie kwestionowała swoje sprawstwo, niemniej podkreślić należy, że jej wyjaśnienia nie zostały przez sąd rejonowy pominięte, lecz należycie i

wnikliwie ocenione w konfrontacji z pozostałym materiałem dowodowym. W szczególności zauważenia wymaga, iż przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozwoliło na potwierdzenie wyjaśnień oskarżonej w zakresie, w jakim ta twierdziła, że nie mogła popełnić zarzucanego jej czynu, gdyż w tym czasie miała być w pracy.

Wobec powyższego bezzasadny jest zarzut apelacji podnoszący błędność poczynionych ustaleń, albowiem sąd I instancji dysponował całkowicie wystarczającymi dla ich dokonania podstawami dowodowymi. Należy przy tym podnieść, co wielokrotnie podkreślone zostało w orzecznictwie Sądu Najwyższego, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu a quo wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia, lecz wymaga wskazania konkretnie jakich uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego (tak wyrok SN z 24.03.1975 II KR 355/75 OSNPG nr 9/75, poz. 84). Możliwość natomiast przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych na których oparł się sąd I instancji, a w zasadzie jedynie na wyjaśnieniach oskarżonego, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

W tym kontekście wywody apelacji stanowią polemikę z rozstrzygnięciem sądu pierwszej instancji oraz wyczerpującym jego uzasadnieniem i w istocie próbę przedstawienia odmiennego poglądu, który jednak w świetle precyzyjnej argumentacji sądu rejonowego jest niemożliwy do zaakceptowania.

Za całkowicie chybiony uznać należy nadto zarzut naruszenia przepisów postępowania, a to art. 5 § 2 kpk. Wbrew bowiem twierdzeniom skarżącego w niniejszej sprawie nie powstały żadne niedające się usunąć wątpliwości, zaś sąd I instancji w sposób jednoznaczny ustalił stan faktyczny, wskazując jednocześnie na jakich w tym zakresie dowodach się oparł i dlaczego przyjął ich wiarygodność. Zauważenia w tym miejscu wymaga, iż dyrektywa wynikająca z art. 5 § 2 kpk jest kierowana do sądu orzekającego, a o jej złamaniu można mówić dopiero wtedy, gdy wątpliwości wyrażone przez sąd nie zostały usunięte i rozstrzygnięto je na niekorzyść oskarżonego, czyli gdy sąd orzekający powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i mimo braku możliwości dowodowych prowadzących do ich usunięcia rozstrzygnie je na niekorzyść oskarżonego (por. wyroki SN z dnia 1 października 2002 r. V KKN 238/01, OSNPP 3/2003, poz. 15 i z dnia 9 maja 2002 r. V KK 21/02, OSNPP 11/2002, poz. 13). Innymi słowy - to sąd orzekający ma mieć wątpliwości, które winien rozstrzygnąć zgodnie z dyrektywą art. 5 § 2 kpk, a nie strona postępowania, tak jak w niniejszej sprawie obrońca oskarżonej. Jeżeli z materiału dowodowego sprawy wynikają różne wersje wydarzeń, to nie jest to równoznaczne z istnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k., bo w takim wypadku sąd orzekający zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną usunięte, należy tłumaczyć je na korzyść oskarżonego.

W opisanym stanie rzeczy rozstrzygnięcie sądu rejonowego uznać należało za w pełni prawidłowe, zarówno pod względem rekonstrukcji zdarzeń, weryfikacji i ugruntowania podstawy faktycznej, oceny prawnokarnej czynów, jak również w zakresie reakcji prawnej za przypisane przestępstwo. Wymierzona oskarżonej kara nie nosi bowiem cech rażącej niewspółmierności, zwłaszcza w kontekście okoliczności obciążających zasadnie wskazywanych przez sąd I instancji. Fakt, że oskarżona przyznawała się do winy w innym postępowaniu w sposób oczywisty nie może rzutować na ocenę dowodów przeprowadzoną w sprawie niniejszej jak i na wymiar orzeczonej za przedmiotowe przestępstwo kary.

Analizując rozstrzygnięcie sądu rejonowego nie ujawniono przy tym żadnych uchybień, których dostrzeżenie obowiązałoby sąd okręgowy do ich uwzględnienia z urzędu.

Z tych względów należało utrzymać w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za bezzasadną.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) oraz § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym

(Dz.U. z 2003 r., Nr 108, poz. 1026 z późn. zm.) sąd zasądził od oskarżonej A. P. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 200 zł tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.